№ 4. 27 stycznia 1924 r. Rok VI.

Należność za przesyłkę opłacona w urzędzie pocztowym

ZIEMIA SIERADZKA

Z Bogiem dla Ojczyzny

TYGODNIK INFORMACYJNO-SPOŁECZNY
PRZY WSPÓŁPRACOWNICTWIE KOMISJI REDAKCYJNEJ.

Adres Redakcji i Administracji: Sieradz — Telefon № 10. Skrzynka poczt. № 49.

Cena Tygodnika kwartalnie bez przesyłki 1 złoty polski.

KALENDARZYK.
27. N. Jan Złotousty
28. P. Fabjan pp. m., Sebastjan
29. W. Franciszek Sal. b. w. dr.
30. S. Martyna p. m. Feliks pp.
31. C. Piotr Nal. w Marcela w. d.
1. P. Brygida p., Ignacy b. m.
2. S. *M. B. Gromniczna*

Wobec groźby zaboru majątków kościelnych.

W listopadzie zeszł. roku do publicznej wiadomości doszła wieść, że partje krańcowe w Sejmie w tajemnem porozumieniu z partyjnymi przedstawicielami rządu ukuły projekt doszczętnego zaboru dóbr kościelnych, i że projekt ten wniesiony został na sejmową komisję rolną. I projekt ten, i tajemne, skryte, narady, przez Księży Kardynałów Dalbora i Kakowskiego w ich publicznych urzędowych wystąpieniach napiętnowane zostały jako nieprawne, niesprawiedliwe, wrogie interesom Kościoła i społeczeństwa, przeciwne Konstytucji oraz rozpoczętym rokowaniom z Rzymem. Odtąd sprawa nabiera mocnego rozgłosu, jako bardzo aktualna i groźna. Projekty skłócających się naszych partji politycznych warszawskich, będą miały doniosłe dla życia i stosunków następstwa. Pozatem bowiem, że są niesprawiedliwe i krzywdzące, są jeszcze i nieobmyślane, a są tak wrogie dla Kościoła, że więcej wrogich nie obmyślili ani moskale, ani prusacy nigdy za czasów swych rządów na polskich ziemiach. Ponadto zamierzona grabież godzi nie tylko w Kościół i księży, ale w równej mierze i w lud polski, bo, gdy się proboszczom odbierze ziemię i dochód z niej, tem samem obciąży się parafjan, którzy przez to będą musieli ponosić ogromne koszta opłat za posługi religijne. To też potrzeba o tej sprawie zawczasu pogawędzić i uświadomić sobie dobrze, co lud czeka — owszem zawczasu złemu zaradzić.

Co to są ziemie i majątki kościelne, o których zagrabieniu tu mowa? Dla czytelników z zaboru rosyjskiego rzecz wymaga objaśnienia. Otóż przy zakładaniu kościołów, parafji, klasztorów, biskupstw, seminarjów duchownych, szpitali etc. zabezpieczano utrzymanie ich i obsługi duchownej przez nadawanie pewnej ilości ziemi. Tak robili książęta i królowie polscy, magnaci, szlachta, biskupi, fundując dane miejsca. Z biegiem czasu przybywały jeszcze zapisy w ziemi na rzecz kościołów czy wieczystych nabożeństw za dusze zmarłych. W ciągu wieków w posiadaniu Kościołów znalazło się sporo ziemi przy parafjach, klasztorach i biskupstwach. Z dochodów ztąd płynących utrzymywały się zakłady, duchowieństwo i służba kościelna. Rząd żadnych pensji księżom nie płacił, a posługi duchowne (śluby, pogrzeby etc. były albo zupełnie darmo albo za bardzo małą opłatą. Tak było ongi.

Gdy Polska upadła (1795 roku) rzucili się na te ziemie kościelne prusak, moskal i austrjak i już wtedy w dużej mierze każdy z nich w swoim zaborze majątków nagrabił. Została jeszcze jednak część gruntów przy kościołach. I ta ziemia jeszcze dotąd jest w Galicji i Poznańskiem. W zaborze rosyjskim zaś w 1866 r. jako kara na duchowieństwo za popieranie powstania, moskale dokonali zaboru wszystkich kapitałów i ziemi kościelnej. Zabrali majątki biskupie, klasztorne, seminaryjskie i parafjalne; wstawili tylko po 6 morgów parafjom wiejskim i wyznaczyli lichutkie pensyjki. Z zabranych zaś gruntów potworzyli t. zw. donacye czy majoraty dla swoich urzędników i jenerałów lub rozsprzedali. Zaś na t. zw. Kresach zostawili po 33 dziesięciny czyli przeszło 60 mórg przy każdej parafji.—Czyli, że w granicach obecnej Rzeczypospolitej Polskiej ziemi kościelnej jest niejednakowo. Najwięcej ziemi kościelnej jest w Galicji będącej pod austrjakiem, potem, ale już znacznie mniej, w Poznańskiem na Pomorzu i Śląsku będących pod Prusakiem. Dalej idą Kresy (Wileńskie, Białoruś, część Wołynia) mające po 33 dzies., a wreszcie b. Królestwo Kongresowe mające (i to nie wszędzie) po 6 mórg. Rząd polski obecny przejął od rządów: rosyjskiego, niemieckiego i austryjackiego, wszystkie kapitały kościelne, a także wszystkie majątki (donacye, lasy, majoraty)

ongi zabrane kościołom na swoją własność. Czyli, że obecnie wielka część dawnego majątku kościelnego w ziemi oraz wszystkie kapitały kościelne są już w ręku rządu polskiego, a druga część — same ziemie — są dotąd w posiadaniu różnych instytucyi kościelnych w Galicji, Poznańskiem i na Kresach.

Gdy powstało z niewoli Państwo polskie i trzeba nam było gospodarzyć i urządzić się u siebie należało pomyśleć w pierwszym rzędzie o polepszeniu bytu najliczniejszej warstwy ludności polskich, a więc i małorolnym i bezrolnym dać ziemię. Wtedy to postanowiono w tak zwanej „Reformie rolnej" rozsprzedać majątki rządowe, po prusaku czy moskalu zostałe, następnie zaś okroić wielkie obszary dworskie i za przystępną cenę rozsprzedać ludowi. Wtedy też i XX. Biskupi po wspólnej naradzie wystąpili z zaofiarowaniem majątków kościelnych gdzie one są na ten cel zastrzegając sobie zostawienie małych niezbędnych ilości dla utrzymania parafji i instytucji kościelnych; z osiągniętych zaś z rozsprzedanej ziemi pieniędzy wyznaczyć księżom stałe pensje, aby księża z tych pensji i kawałków ziemi mogli się utrzymać i nie obciążać ludu poborami za pogrzeby, śluby etc. Miało to być uregulowane przez układ Rządu Polskiego z Ojcem św. czyli tak zw. Konkordat. I na to Sejm Polski całkowicie się zgodził. Wtedy też, gdy uchwalano Konstytucję, wyraźnie w tej Konstytucji uchwalono i zagwarantowano, że kościół katolicki ma prawo posiadać nieruchomości, jak każdy prywatny właściciel. A więc i żaden przymusowy zabór ziemi nie może mieć miejsca: byłby to gwałt przeciwny ustanowionym najwyższym prawom państwowym.

— Reforma rolna postępuje wolno, czyli rozsprzedanie ziemi ludowi nie dokonywa się w pożądanym tempie. Wpływa na to: brak potrzebnej ilości geometrów, brak pieniądza o ustalonej wartości, w końcu brak ziemi do rozsprzedaży na miejscu (dalej, na kresach ziemia jest, ale mało na nią w kraju amatorów) Wielcy obszarnicy bronią się przed uszczupleniem swoich majątków, spychają jedni na drugich, w końcu naciskani przez partje ludowe umyślili, że najlepiej będzie, gdy się zabierze ziemie kościelne. Zawsze ich by to osłoniło na jakiś czas. Oni też potrafili przekonać do tego partje ludowe. I ztąd właśnie wystrzeliła sprawa zaboru majątków kościelnych. Ukuto z wielkim pospiechem, jak to zwykle na prędce bywa nie obmyślaną i krzywdzącą rzecz. Postanowiono bowiem: Zabrać wszystkie ziemie kościelne, ani piędzi nie zostawić, nawet ogródki owocowe zabrać, zabrać bez porozumienia z Rzymem; zostawić księżom tylko kościoły, mieszkania i cmentarz grzebalny. Nie zastanowili się nad tem, że ograbienie takie a) sprzeciwia się świeżo uchwalonej Konstytucji; wedle której kościół ma prawo posiadania ziemi i nikogo gwałtem grabić nie wolno b) że grabież taka poderwałaby istnienie bardzo wielu parafji, utrzymanie Seminarjów duchownych, klasztorów i ich zakładów wychowawczych etc. c) nie pomyślano, że z takiego ograbienia skorzystałby tylko lud w Galicji i Poznańskiem, bo tam trochę ziemi kościelnej jest, a już lud w Polsce porosyjskiej nie dostałby nic, bo tu księża ziemi prawie nic nie mają, a przecież tu ludu naszego w b. królestwie i na kresach krzywdzić nie wolno.

Jakie byłyby następstwa zaboru ziemi Kościelnej? Muszę tu zauważyć, że niniejszy artykuł przeznaczony jest dla mieszkańców Polski porosyjskiej, więc nie poruszam tego, co stosunków galicyjskich czy poznańskich dotyczy, a tylko rzecz rozpatrujemy na miejscowy użytek. Otóż według tego wrogiego dla kościoła projektu ma być odebrana parafjom wszystka ziemia, a więc i te 5—6 mórg, nawet ogródki. Rozpatrzmy szereg nasuwających się tu uwag. a) Ludzie na wsi mieszkający rozumieją co to znaczy nie mieć zagona ziemi, ogródka, własnego kartofla, mleka. Byłyby to warunki wprost nie do wytrzymania, gorsze niż wyrobnika, boć i taki zabiega o ziemię choćby na odrobek. b) Te 5—6 mórg ziemi, jakie są przy parafjach, ludu w Polsce nie nasycą. Jeśli więc cały kraj uznaje, że ludowi ziemia potrzebna, to trzeba dać tyle ile lud potrzebuje; ale dawać na ludność całej parafji 6 mórg to wprost śmiech i urągowisko. c) Dla księdza na wsi pewna ilość ziemi jest niezbędna, z czegoż żyć i utrzymać się musi, ziemia to podstawa utrzymania. Jeżeli więc księdzu ziemię się odbierze, to koszt utrzymania księdza spadnie na parafjan, a więc opłaty za śluby, pogrzeby etc. muszą być podniesione conajmniej trzykrotnie. Takby być musiało, a niewiem, jak to lud powita. d) Cały szereg mniejszych parafji wypadłoby skasować, bo ksiądz nie miałby tam utrzymania, więc łączyć 3—4 parafje w jedną. Nie wiem, czyby to było tym parafjom miłe. e) Lud rozumie, że księdzu na wsi ziemia potrzebna, bo w wielu miejscach pocichu kryjomo przed moskalem za własne składkowe pieniądze podokupował potrosze. Otóż i to chcą teraz zabrać f) Jest sporo w polsce nowopowstałych parafji, powstałych wysiłkiem ludu. W każdej z tych nowych parafji lud składał grosze swoje, aby nabyć niezbędną ilość ziemi dla utrzymania duchowieństwa i służby. Otóż teraz i to ma być zabrane przez rząd. Jakżeż to się tym parafjom podoba? g) Kogóż to się prześladować zamierza? Księży. A co to są księża? Księża, 70 osób na sto, to chłopscy synowie, z pod wieśniaczych strzech. Wysiłkiem chłopskich rodziców wyszkoleni i wśród tegoż ludu osiadli i dłań pracujący. Ich bracia, wuje, ciotki, siostry etc. po chłopskich wsiach mieszkają, nawiedzają się i wspomagają wzajemnie. Więc to nie obcy, nie żadni jacyś panowie, lecz swoi. h) Ksiądz ziemi nie marnuje, ale ją kocha jako z tej ziemi wyrosły, uprawia, hoduje lepsze gatunki zboża czy inwentarza, służy przykładem gospodarowaniu. Jako wieśniaczy syn ma takież prawo do roli, jako i inni. i) Księża nie chcą obszarów, ale tylko niezbędnej ilości. To też, gdy swego czasu lewica była u rządów, jak uchwalono Reformę rolną, to sama lewica uznała, że należy parafjom na utrzymanie księdza, organisty i służby zostawić po 15 ha. (25 mórg) ziemi ogółem, i już w wielu miejscach do tej ilości ziemi dodano. k) Rząd sam uznaje niezbędną potrzebę ziemi dla mieszkających na wsi, więc gdy tworzy szkoły, żąda niezbędnie paru mórg ziemi dla nauczycieli. To samo należy się i kościołom — prawda? l) Za cóż to się księży prześladować zamierza? Polski Rząd ma być dla kościoła gorszy, niż prusak czy moskal, którzy się na takie bezwzględne ograbienie kościoła nigdy nie odważyli. Czy księża nie należą do narodu i Ojczyzny? Czy nie znosili prześladowań od moskali (iluż ich w Sybirze legło!) Czyż nie pracowali w ciężkich chwilach nad dobrem i oświatą ludu? Czy nie walczyli w ostatniej dobie za Ojczyznę? Wrogiem kościoła i kapłana katolickiego może być tylko Niemiec hakatysta, żyd, rusin ukraiński czy białoruski, a w polskim ludzie chyba jaki półgłówek lub niedowiarek otumaniony. To też cały ten projekt grabieży kościoła wysunęły i popierają tylko te nie polskie partje. Jeno dziw nad dziwy, że Zw. Lud. Nar. w tem je popiera — ale to w celu, by swoje obszary zabezpieczyć. Zdradzili, i zobowiązania dane, i nie zawstydzili się z wrogami narodu przeciw Kościołowi połączyć. To ich nie obroni, ale niesława zdrady ścigać ich będzie. W powyższem mówi się przeważnie o księżach, ale trzeba pamiętać, że obsługę kościoła stanowi jeszcze orga-

nista i kościelny i oni żyć muszą i im się tu słusznie zabezpieczenie należy i im też lewicowa Reforma rolna potrosze ziemi przyznała. n) Co będzie z utrzymaniem Seminarjów duchownych, klasztorami, szkołami przy klasztorach, gdzie się tyle naszej polskiej młodzieży obojga płci kształci? Czyż można myśleć nawet o zabraniu im ogrodów, dających przechadzkę, powietrze i zdrowie? To też z żadnego punktu projektowana grabież usprawiedliwić się nieda. — Dążeniem tak księży Biskupów jak i duchowieństwa jest znieść to, co niewola rosyjska etc. narzuciła; usunąć skłócające księży z ludem opłaty za pogrzeby, śluby etc. Gdy sie wszystko w Polsce ma uporządkować, więc i materjalne położenie kościoła uporządkować należy. XX Biskupi chcą oprzeć utrzymanie duchowieństwa o pewną niezbędną ilość ziemi, oraz o stałe roczne pensje rządowe; chcą zdjąć ciężary gniotące z ludu. To wszystko leży w interesie ludu i sam lud musi tej dobrej ze wszechmiar sprawie dopomódz. — Co robić? Trzeba, aby lud wiedział o tem wszystkiem, co różne niedowiarki i „mniejszości“ narodowe mu szykują. Trzeba, aby lud zrozumiał, że zabór ziemi kościelnej godzi bezpośrednio w lud, że to wszystko na nim się w końcu skrupi. Potrzeba zwoływać zebrania gminne czy parafjalne, spisywać uchwały, protesty i słać je do rządu, posłów sejmowych i gdzie należy. Tego nikt za nas nie zrobi, trzeba się z tem spieszyć. Dotąd jeszcze ostatecznie uchwały nie zapadły. Nie prześpijmy tej sprawy.

Ks. W. Pogorzelski.

Z NASZYCH STRON.

Prosimy o przysyłanie prenumeraty — Sieradz skrzynka pocztowa 49.

Z powiatu Sieradzkiego

Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności w Sieradzu.

* Rozwój i działalność Towarzystwa Dobroczynności za krótki okres czasu, od sierpnia r. z., według treści protokółów z odbywanych zebrań i posiedzeń Zarządu przedstawia się następująco:

Trzy pierwsze posiedzenia były poświęcone organizacji Towarzystwa, opracowaniu i przyjęciu statutu. Zakres Towarzystwa początkowo bardzo szeroki ostatecznie zredukowano. Mianowicie, z uwagi na brak środków postanowiono na razie a) nie rozszerzać akcji na cały powiat, lecz ograniczyć się do samego miasta Sieradza, nadto zaś b) tylko chrześcjan najuboższych otoczyć opieką. Opracowaniem i zalegalizowaniem statutu w województwie, zajął się starosta p. Kaliński, stale i usilnie od początku popierający prace i cele Towarzystwa. 20 IX dokonano wyboru zarządu Towarz. Dobrocz., do którego weszli: przewodniczący Ks. prał. W. Pogorzelski, zastępca p. Fr. Chmielewski, członkowie. Ks. Red. A. Brzeziński, p. Z. Kluczyńska, Burm. p. I Mąkowski, Dr. p. I. Nossarzewski, Insp. Szk. p. Wacław Piechocki, Inż. p. Włodz. Ślósarski. Zarządowi dano prawo kooptacji, na mocy czego zaproszono p. St. Jurkiewicza powierzając mu urząd Skarbnika, później p. Jadwigę Lipińską na sekretarza zaproszono p. R. Filochowskiego. Uchwalono: c) jednanie członków Towarzystwu, opłaty oznaczono na 1 zł. p., urządzenie publicznej kwesty zbieranie się Zarządu w każdy czwartek. P. I. Czajkowski Dyr. Centrali zadeklarował pierwszą ofiarę 25 metrów węgla i 1% od obrotu dziennego w pierwszy wtorek każdego miesiąca z filji w Sieradzu. Nadto zaś ofiarował w składach pomieszczenie dla ofiar w naturze, jakie będą dla biednych napływać. Zebrania Zarządu z dnia 21 i 27 września oraz z 11 i 16 paźdz. były poswięcone: ustanowieniu pieczęci Tow. obmyśleniu i zaprowadzeniu książek rachunkowych; o zaprowadzenie ich uproszono p. Jurkiewicza; debatowano nad sprawami i porządkiem okwestowania Sieradza i okolicy; Starosta p. Kaliński zakomunikował o wyjednaniu u Związku Ziemian 75 metrów zboża; na dzień kwesty 17 i 18 paźdz. uproszono na kwestarzy: Starosta p. Kaliński, X Prał. Pogorzelski, p. Lipińska p. Kluczyńska, p. Czajkowski, p. Henelówna, p. Frączkowska, p. Braszakówna, p. I. Skubik, upoważniono do przybrania towarzyszów w kwestowaniu, wydano poświadczone listy do kwitowania ofiar. 21 i 29 paźdz., sprawozdanie z ofiar, obliczanie ich, zalecono zaksięgowanie ofiar; uproszono p. Kluczyńską i p. Burm. Mąkowskiego, by z pomocą policji i magistrackich woźnych zestawili listę najbiedniejszych w Sieradzu i nadto uproszono p. prezyd. Mąkowskiego, by porozumiał się z młynami o przemiał zaofiarowanego zboża. 13 listp. szczegółowa debata nad przedstawioną listą biednych, postanowiono zaraz wesprzeć 12 osób najbiedniejszych, innym zaś wsparcia udzielić przed świętami Bożego Narodzenia; uchwalono wydać na osobę po 15 f. mąki i $^1/_2$ metra węgla. 22—XI uchwalono wsparcia biednej uczenicy, przyjęto ofiarę p. Chmielewskiego pół worka cukru, oraz ofiarę p. Bartochowskiego 3 korce kartofli. 10/I 24 r. Prezyd. p. Mąkowski daje sprawozdanie z dokonanego rozdziału zapomogi przedświątecznej: wsparto 88 osób, rozdano im 4.250 kg. węgli, 727 kg. mąki, 70 kg. słoniny. Uchwalono rozdać po 1 f. cukru. Przyjęto ofiarę p. Chmielewskiego Dyr. Zrzeszenia Spirytusowego 117 korcy węgla, należnego Zrzeszeniu od Magistratu; za hojną ofiarę przewodniczący złożył gorącą podziękę. Zalecono ściągnięcie składki 1 zł. od członków, o co uproszono Skarbnika p. Jurkiewicza. Uchwalono wpływy lokować w Banku Spółdzielczym w Sieradzu, w złotych polskich. Znajdujące się w Kasie 41 miljonów złożyć w Centrali na węgiel. 17/I 24 Debata nad zasileniem Kasy i wyczerpujących się zasobów Towarzystwa. Prezyd. p. Mąkowski deklaruje, że węgiel ofiarowany przez Dyr. p. Chmielewskiego będzie wydawał częściowo. Prezyd. p. Mąkowski. zobowiązał się ustanowić podatek w rzeźni miejskiej na rzecz Towarz. Dobr. w wysokości 1 f. od każdej sztuki. Postanowiono się zająć zorganizowaniem balu publicznego na dochód Tow. Dobr. Uchwalono dać drugie wsparcie wszystkim uznanym biednym, w dawnej wysokości.

Prezes: Ks. Prał. W. Pogorzelski.
Sekretarz: R. Filochowski.

Niezwykła wystawa w Zduńskiej-Woli.

* Ogromne zaciekawienie wywołuje wystawa urządzona w lokalu T-wa Muzycznego Św. Cecylji przez młodego chłopca, syna tkacza Donata.

Na sali przedstawia się uplastyczniony obraz wzorowej wsi przemysłowej. Widać tam szereg domków z kościółkiem, wykonanych z małych deseczek, przyozdobionych barwnie zielenią na wzgórzu, a opodal pełno ludzi zajętych spełnianiem różnych czynności. I tak: do kościoła pobożni jedni wchodzą drudzy wychodzą, przy warsztatach

pracują rzemieślnicy, w polu zaś rolnicy sieją, koszą; nawet kopalnia węgla z robotnikami i z kolejką powietrzną jest przedstawiona. A co najciekawsze, to uruchomienie całego aparatu, tak że jak w zegarku wszystko jest w biegu. Tajemnica uruchomienia całego obrazu polega na tem, że pomysłowy chłopiec, po wyrzeźbieniu własną ręką figur, uruchomił obraz na podstawie konstrukcji zegarowej, nie za pomocą sprężyny, tylko koła młyńskiego wysokości około 2-ch metrów a poruszanego za pomocą, nie wody, tylko piasku. Nic więc dziwnego, że pomysłowy wynalazek, wykonany przez młodego chłopca samouka, zgromadza b. wielu widzów z różnych okolic.

Z żałobnej karty.

* W dniu 14 grudnia r. ub. zmarł w Brzeźniu ś. p. Szymon Sroczyński 72 lat mający, urodzony w Klonowie, a w Brzeźniu lat 51 zamieszkały; był nauczycielem, pisarzem gminnym i następnie wójtem przez lat 18, na wszystkich stanowiskach odznaczał się praworządnością, szczerością, pilnem wypełnianiem obowiązków, umiejętnem obchodzeniem z ludźmi, co zjednało mu miłość, uznanie i posłuch ogólny.

W tym okresie parafja Brzeźnio miała siedmiu księży proboszczów, z tych pięciu umarło. Zmarły z każdym pozostawał w stosunkach miłych, chętny zawsze z wszelką pomocą urzędową i w niesieniu porady. W r. 1906 przez rząd moskiewski uwięziony i z wójtostwa uwolniony za wprowadzenie języka polskiego w kancelarji gminnej. W takiem położeniu znalazłszy się, a przytem będąc dotknięty niemocą paralistyczną, zamieszkał na swojej osadzie wpośród rodziny licznej, gdzie też opatrzony św. Sakramentami dokonał żywota.

W dniu 16 grudnia t. j. w niedzielę odbył się pogrzeb ś. p. Sroczyńskiego na cmentarz miejscowy przy licznym orszaku ludności, Straży Ogniowej wraz z orkiestrą i Koła Rolniczego, w których nieboszczyk był członkiem honorowym. Duchowieństwo miejscowe odprowadziło zwłoki na cmentarz, gdzie nad grobem pożegnalną mowę wygłosił ks. Proboszcz, a po odbytych modłach pan Domaniewski z Zapola pożegnał zmarłego jako polaka patrjotę,

Ś. p. Szymon Sroczyński pozostawił żonę owdowiałą Helenę z Wajchtów, pięciu synów, trzy córki i dwadzieścia wnuków. — Majętnością swoją rozporządził jak należało. Niech odpoczywa w pokoju.

Ks. Lutoborski.

Z powiatu Wieluńskiego.

Sekcja Oświatowa T-a Rolniczego.

Kółko Rolnicze, będąc stowarzyszeniem o dążeniach kulturalnych, zgrupowało w liczbie swych członków, bezwzględnie najwybitniejszych i najbardziej uświadomionych gospodarzy we wsi — bo tylko tacy potrafili należycie ocenić kulturalne i cywilizacyjne jego znacznie w życiu wsi, łącząc się i organizując w jedną zrzeszoną całość dla podniesienia kultury swych warsztatów pracy i wprowadzenia prądów cywilizacyjnych do swojej wsi.

Dzięki więc tym uświadomionym gospodarzom i ludziom dobrej woli z pośród inteligencji opiekującej się pracami zrzeszeniowemi, powstała w powiecie cała organizacja zrzeszenia rolników, z prawidłowo rozplanowanym zakresem działalności. I oto są już gminy zupełnie prawidłowo zorganizowane w kółka rolnicze i Grona oświatowców z patronami wybranymi z ludu, czuwającymi nad celowością prac zrzeszonych i rzeczywiście prace kulturalno oświatowe w tych gminach rozwijają się nadzwyczaj pomyślnie...

Tym właśnie postępowym Kółkom, Sekcja oświatowa chce przypomnieć o pewnym obywatelskim obowiązku, ciążącym na nich. Mianowicie pp Kółkowicze powinni zrozumieć, że ta część młodzieży wiejskiej która jest dziś już w wieku pozaszkolnym, żyje jak „dzikusy“ niezorganizowana nie uświadamiana nie cywilizowana przez nikogo. A przecież żeby się w naszej Polsce w przyszłości miało dziać lepiej, trzeba aby to młode pokolenie o którem mowa, a które bezpośrednio po nas zacznie gospodarować i rządzić krajem było lepiej uświadomione od pokolenia naszego, które poza sprawami egoistyczno partyjnemi, nie rozumie innego życia gospodarczo politycznego, ani wogóle kulturalnego w kraju i dla tego nieudolnie gospodaruje i rządzi krajem; z czego, dzięki Bogu, ogół nasz już zaczyna zdawać sobie sprawę, ale niestety przy braku uświadomienia nie umie złemu zaradzić. Tym pewnym obywatelskim obowiązkiem pp. Kółkowiczów względem Ojczyzny, jest dopomożenie swojemu Patronowi przy zorganizowaniu młodzieży w stowarzyszenie, mające na celu jej oświatę poza szkołą i wychowanie fizyczne, obyczajowe, moralne i obywatelskie. — W następnym № będzie podana normalna ustawa Kółek Młodzieży i sposób zorganizowania Kółka.

Instruktor, Konopacki.

Z powiatu Łaskiego.

Sprawozdanie Komendy Hufca Męskiego Z. H. P. w Łasku za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1923 roku.

* Wytyczne: Praca harcerska komendy Hufca szła po linji: 1. Podciągnięcie drużyn do intesywniejszej i programowej pracy w ciągu roku. 2. Pogłębienie materjału ideowego i technicznego. 3. Urządzenie miesięcznego kursu dla starszych chłopców w specjalnym obozie. 4. Zorganizowanie wspólnie z Zarządem K.P.H. przy komendzie Hufca, Kół Przyjaciół dla poszczególnych drużyn i środowisk. 5. Zorganizowanie drużyn w Zelowie. Szadku, Widawie, i Zduńskiej-Woli. 6. Zakupienie sztandaru dla Hufca. Programy pracy ułożyły wszystkie drużyny, a w konsekwentnym ich realizowaniu pomogły w znacznej mierze wizytacje instruktorów Hufca. Wizytacji takich było w Widawie 4. w Zduńskiej Woli 4, w Szadku 2, w Zelowie 1. Co do pogłębienia materjału ideowego i technicznego, udało się tylko w części i to przy końcu okresu sprawozdawczego, gdyż komenda Hufca nie posiadała tyle sił instruktorskich by podołać temu zadaniu. Z początkiem września praca wzięła zupełnie inny obrót, każda z drużyn otrzymała po dwie siły instruktorskie, tak, że tempo pracy zostało wzmożone. Celem zdobycia sił instruktorskich Komenda Hufca miała urządzić miesięczny kurs dla zastępowych, który jednak z powodu braku gotówki nie mógł być zrealizowany. Z trudnej jednak sytuacji wybrnęła w ten sposób, iż na skutek starań Komendy Hufca wysłano na kurs zastępowych Hufców Łódzkich 15 harcerzy t. j. 50% całego kursu, oraz 6. harcerzy na kursy instruktorskie, przez ten sposób bez wielkich wydatków osiągnięto liczbę instruktorów mniej więcej taką samą, jaką by osiągnięto z własnego kursu.

Następnie na terenie Łasku i Zduńskiej-Woli zostały zorganizowane z szarż zastępy instruktorskie. Pierwszy pod Komendą przybocznego K. H. druha K. Zajdy, drugi — I szego drużynowego Zygmunta Wojciszka. Kursy mają na celu podniesienie poziomu kwalifikacji uczestników i braterskie życie się harcerzy.

Zorganizowanie Kół Przyjaciół nie udało się, już to z powodu niemożności wyjazdu prezesa Koła dyrektora Jana Porębskiego i Komendanta Hufca, już to z powodu trudnych warunków w dalszych środowiskach. Istnieją zaczątki Kół: w Zduńskiej-Woli, Widawie, i Zelowie, lecz z powodu małego zaiteresowania się

pracą harcerską, rozwijają się słabo. W czasie roku zorganizowano II-gą drużynę w Zd.-Woli i drużynę w Widawie i Zelowie, natomiast w Szadku drużyna z powodu braku kierownika jest nieczynną. Obojętność tamtejszego społeczeństwa w niemałym stopniu utrudnia pracę Komendzie Hufca.

W czerwcu został urządzony zlot Hufca, który dał możność poznania interesującemu się ogółowi, jak pracuje harcerstwo na tym terenie. Podczas zlotu odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru, zakupionego przy nadzwyczaj intensywnej pracy specjalnego „Komitetu ufundowania Sztandaru", oraz niektórych członków K. P. H.

Komenda Hufca składa serdeczne podziękowanie kapelanowi Hufca ks. Stefanowi Biskupskiemu, pp. Jerzemu Kierońskiemu, Henrykowi Durańskiemu, Janowi Porębskiemu i druhom: Konstantemu Zajdzie i Marjanowi Sałacińskiemu, za ich pracę i trudy położone przy ufundowaniu i poświęceniu sztandaru.

a). Organizacia liczebność i skład Hufca. Komendant Hufca — dh. Ign. Zajda, Zastępca komendanta Hufca— dh. Konstanty Zajda, Sekretarz Hufca— dh. Karol Konicki, Skarbnik Hufca—dh. Marjan Sałaciński, Referent wychow. fizycz. —dh. Józef Korta, Bibljotekarz Hufca — dh. Jan Ogłaza, Kapelan Hufca — ks. Wacław Sikorski, Delegat Zarządu K. P. H. — p. Henryk Durański.

b) Drużyny: I-sza im. „Gen. H. Dąbrowskiego" w Łasku, ludzi 42, drużynowy Wład. Polkowski, opiekun Józef Korta II-ga im. „Sowińskiego" w Łasku, ludzi 23, drużynowy Ant. Stegliński, opiekun Bolesław Kern, I-sza im. „Szymona Konarskiego" w Zd.-Woli, ludzi 59. drużynowy Zygm. Wojciszek, opiekunka Marja Tańska. II-ga im. „Tad. Kościuszki" w Zd.-Woli, ludzi 56. drużynowy Edw. Hille, opiekun Ciesielski. I-sza im. „Ks. J. Poniatowskiego" w Widawie, ludzi 26. drużynowy Franc. Góreczny, opiekun Sadłowski, I-sza im. „Gen. Dąbrowskiego" w Zelowie, ludzi 25. drużynowy Stefan Łazarz. opiekun Piotr Tłuczek. Komenda Hufca ludzi 6, ogółem w 4-ch środowiskach drużyn 6. ludzi 237.

W tem: harcerzy I-go stopnia 4; II-go stopnia 14; III-go stopnia 94; bez stopnia 125 ogółem 237.

Sprawności: gimnastyka 3, mularza 1, kucharzy 8, samarytanina 6, tancerza 2, pływaka 3. miłośnika gier 2, introligatora 5, hygienisty 3, kolarza 1, służby ambulansowej 8, biuralisty 1, sygnalisty 2, pioniera 7, cieśli 1, strzelca 1,

W okresie sprawozdawczym odbyło się: Zbiórek drużyn 40, zbiórek zastępów 279, zbiórek szarż 34, wycieczek 60, Zbiórek Hufca 1, Odpraw Komendanta drużyn 3, Posiedzeń Komendy Hufca 14.

*** W dniu 13 b. m.** odbyło się zebranie instruktorów drużyn miejscowych Z. H. P. Referaty wygłosili druhowie: Józef Korta—o znaczeniu gimnastyki, zasadnicze jej elementy, wpływ ćwiczeń gimnastycznych na rozwój cielesny człowieka; dh. J. Brzeziński „Dzieje Legjonów z 1914 r." referat ujęty dobrze; dh. W. Polkowski. „Fizjologja krwi obiegu".

Ż żałobnej karty. D. 10 b. m., odbył się pogrzeb ś. p. K. Pruskiego. Uroczystość jakich Łask widział niewiele. Ś. p K. Pruski był weteranem 1863 r. to też społeczeństwo łaskie wraz z przedstawicielami władz licznie go odprowadziło na miejsce wiecznego spoczynku.

Do uświetnienia uroczystości przyczyniła się obecność miejscowych stowarzyszeń jak: Harcerstwa, Straży Ogniowej, Szkoły Powszechnej № 1, Gimnazjum, oraz plutonu honorowego, przysłanego z D O K Łódź.

Niechaj ziemia, o którą niegdyś walczył lekką mu będzie. *K.*

Z powiatu Tureckiego.

Męska szkoła rolnicza w Popowie.

Szkoła ta ma na celu przygotowanie synów drobnych rolników do samodzielnej pracy na roli.

Uczeń wstępujący do szkoły powinien mieć przynajmniej 16 lat skończonych, umieć czytać pisać, oraz 4 działania arytmetyczne. Nauka w szkole jest bezpłatna. Uczniowie opłacają jedynie koszty utrzymania, które wynoszą 12 cetnarów metrycznych żyta za cały kurs 11 miesięczny, opłata w naturze lub pieniądzach co kwartał lub co miesiąc z góry. Szkoła ma do rozporządzenia kilka miejsc wolnych od opłaty. Uczniowie w wieku poborowym korzystają z odroczenia służby wojskowej na czas pobytu w szkole

Gospodarze okolicy, i całego powiatu powinni często odwiedzać szkołę, przyglądać się prowadzeniu gospodarstwa, brać udział w wycieczkach Kółek rolniczych do Popowa, wtenczas nabiorą innego pojęcia o szkole rolniczej i pomyślą o kształceniu swoich synów na rozumnych rolników i dobrych obywateli kraju.

Zawiadomienie.

* W szkole rolniczej im. T. Kościuszki w Popowie rok szkolny rozpoczął się 15 stycznia. Wskutek surowej zimy i ciężkich dróg szkoła nie jest zapełn oną, wobec czego Zarząd postanowił przedłużyć termin zapisów na pozostałe wolne miejsca.

Zgłoszenia nadsyłać należy pod adresem Zarządu szkoły poczta Warta.

Z POLSKI.

— **Naprawa Skarbu Państwa.** Od 1 stycznia rb. wszystkie podatki i opłaty państwowe w Polsce zostały zwaloryzowane. Wszystkie podatki i opłaty państwowe zostały przeliczone na franki złote według różnych kursów zależnie od dnia, w którym zostały uchwalone. Minister skarbu ogłasza codziennie kurs franka złotego. Według tego kursu pobierane są należności w markach polskich. Kolej i poczta ze względu na niemożliwość zmiany codziennie stawek — określa je co dwa tygodnie. Zwaloryzowane również podatki zaległe. Równocześnie, opracowany jest projekt ustawy o waloryzacji i należności pieniężnych, opartych na tytułach prawno-prywatnych. Wydanie takiej ustawy jest konieczne, lecz zaprowadzenie jej jest bardzo trudne ze względu na zabagnienie finansów Sejm uchwalił ustawę o naprawie Skarbu Państwa i o reformie walutowej. Są to bardzo szerokie pełnomocnictwa dane rządowi. Ustawa postanowiła, że celem naprawy Skarbu i przeprowadzenia reformy walutowej zostaną: przyspieszone terminy płatności podatków, wprowadzone zmiany stawek celnych. zaciągnięte pożyczki państwowe do 500 miljonów złotych, sprzedane państwowe przedsiębiorstwa handlowe z wyjątkiem odbenzyniarni i salin do wysokości 100 miljonów franków złotych, ustalony i wprowadzony nowy system pieniężny, wprowadzona nowa waluta, ustalony stosunek marki polskiej do przyszłej jednostki pieniężnej, przerachowane na nową walutę zobowiązania publiczne i pub-

liczno-prawne, utworzony Bank Emisyjny, skonwertowane skonsolidowane pożyczki i zobowiązania państwowe i in. Wykonanie tych postanowień ustawy będzie dokonane drogą rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej. Pełnomocnictwa te zostaną udzielone na pół roku. Waloryzacja życia gospodarczego zaostrzy narazie kryzys. Już obecnie widoczny jest znaczny wzrost cen nietylko w markach, tracących ciągle na wartości, lecz również w złocie. Waloryzacja wpłynie narazie na pogorszenie warunków bytu sfer pracujących ponieważ zarobki nie zostały zwaloryzowane.

O poborze nowej zaliczki na podatek majątkowy.

Ministerstwo Skarbu podaje do publicznej wiadomości, że celem naprawy skarbu Rzeczypospolitej będzie pobrana z mocy art. 1, ustęp lb i art. 2 ustawy o naprawie skarbu państwa i reformie walutowej (Dz. U. R. P. № 3),oraz na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 stycznia 1924 r. (Dz. U. R. P. № 5)

Druga zaliczka na podatek majątkowy.

Do opłacenia tej zaliczki są obowiązani wszyscy płatnicy, którym wymierzono pierwszą zaliczkę na podatek majątkowy w myśl ostatniej części art 32 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o podatku majątkowym (Dz. U. R. P. 94, poz. 746) płatną w czasie od 10 listopada do 10 grudnia 1923 r.

Drugą zaliczkę winni płatnicy uiścić w następującej wysokości:

1. Płatnicy podatku gruntowego i budynkowego w takiej sumie franków złotych, jaką otrzyma się z przeliczenia kwot pierwszej zaliczki w markach na franki złote w stosunku: 1 frank złoty=3,500 mk.

Przykład: 1. Płatnikowi wymierzono pierwszą zaliczkę w formie wielkości podatku gruntowego i budynkowego w kwocie 200.000 mk. Płatnik ten winien uiścić drugą zaliczkę na podatek majątkowy w kwocie 200.000:3.500=57 fr. 14 ctm. franków złotych.

2. Płatnicy podatku przemysłowego w takiej sumie franków złotych, jaką otrzyma się z przeliczenia kwoty przepisu pierwszej zaliczki w markach, na franki złote według stosunku: 1 frank złoty=30,000 mk.

Przykład: 2. Płatnikowi wymierzono pierwszą zaliczkę na podatek majątkowy w formie wielokrotności podaku przemysłowego 6.000.000 mk. Płatnik ten winien uiścić drugą zaliczkę na podatek majątkowy w kwocie: 6.000.000:30.000=200 franków złotych. Powyższą zaliczkę winni płatnicy sami obliczyć i wpłacić bez oddzielnych zawiadomień w dwóch równych ratach, płatnych:

a) pierwsza rata w czasie od 25-go stycznia do 25-go lutego 1924 r.

b) druga rata w czasie od 26-go lutego do 26-go marca 1924 r.

Jeżeli płatnicy nie posiadają danych o wysokości pierwszej zaliczki, winni w tym względzie zasięgnąć informacji u właściwych Urzędów (Inspektoratów) Skarbowych.

Kwoty zaliczki obliczone we frankach złotych mogą być wypłacone:

1. markami, według kursu franka złotego obowiązującego w dniu wpłaty, a określonego przez Ministra Sarbu w myśl art. 3-go ustawy z dnia 6-go grudnia 1923 roku (Dz. U. R. P. № 127, poz 1044.) i ogłaszanego w Monitorze Polskim;

2. walutami obcemi, a mianowicie: dolarami, funtami szterlingami, frankami szwajcarskimi, francuskimi i belgijskimi, guldenami holenderskimi, koronami czeskiemi i lirami włoskimi.

Stosunek wartości tych walut do franka złotego obliczony będzie na podstawie kursu wyżej wymienionych walut oraz franka złotego, oznaczonych w cedule giełdy warszawskiej w dniu poprzedzającym dzień wpłaty.

Dobrowolnie uiszczono kwoty na poczet podatku majątkowego będą zarachowane na drugą zaliczkę.

Zaliczka może być wpłacona.

a) markami w kasach skarbowych bądź bezpośrednio, bądź też za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności lub Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej;

b) walutami obcemi wyłącznie w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej w Warszawie lub w jej oddziałach prowincjonalnych.

Kwoty zaliczki nieuiszczone w powyżej wskazanych terminach płatności będą ściągnięte przymusowo wraz z karami za zwłokę w wysokości 2% miesięcznie, oraz kosztami egzekucyjnemi określonemi w ustawie z dnia 9-go marca 1922 r. (Dz. U. R. P. № 31, poz. 189)

Dyrektor Izby Skarbowej.

Łódź.

Naczel. pol. polit. w Łodzi p. nadkom. Niedzielski aresztował Wacława Poznańskiego zam. przy ul. Szkolnej 34, (w miesz. redaktora "Głosu Polski" Wassercuga) za działalność antypaństwową.

W. Poznański był redaktorem działu politycznego w "Głosie Polskim, i aresztowanie nastąpiło wskutek stwierdzenia że Poznański jest komisarzem bolszewickim w Łodzi.

Poznańskiego, po przeprowadzeniu dochodzenia śledczego, odstawiono do więzienia przy ul. Milsza.

W tych dniach magistrat łódzki przystępuje do zorganizowania masowego żywienia bezrobotnych w Łodzi. Na początek projektowane jest wydawanie codziennego 2,000 porcji obiadowych z kuchen polowych które ustawione będą w kilku punktach miasta. Obiady będą wydawane bezpłatnie za bonami część pewną których rozdzielać będzie wydział opieki społecznej magistratu. Reszta bonów oddana zostanie do dyspozycji centrali poszczególnych związków zawodowych.

Wypuszczenie bonów podatkowych.

W dniu 30 stycznia rb. zostaną wydrukowane bony podatkowe i będą sprzedawane we wszystkich instytucjach bankowych po kursie franka złotego.

— Opłaty pocztowe i telegraficzne.

Na okres od 16 do 31 stycznia 1924 r. włącznie zwaloryzowano i ustalono opłaty pocztowe, telegraficzne i telefoniczne w markach polskich, jak następuje:

W obrocie wewnętrznym za list 200.000 mk., kartki 120.000 mk., druki do 50 gr. 60.000 mk., do 100 gr. 100.000 mk., próbki towarow do 25 gr. wagi 200.000 mk., do 500 gr. 400.000 mk., paczki do kilograma 600.000 mk., do 5 klg. 1.000.000 mk., do 10 klg. 1.900.000 mk., do 14 klg. 2.900.000 mk., do 20 klg. 3.800.000 mk., polecenie 400.000 mk., ekspres 800.000 mk., za słowo telegramu zwykłego 150.000 mk., najmniej 1.500.000 mk., W obrocie zagranicznym: za list do wagi 20 gr. 600.000 mk.

Rejestracja zupełnych sierot wojennych.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zarządziło rejestracje zupełnych sierot wojennych, wobec czego, wszystkie osoby fizyczne lub prawne opiekujące się sierotami winny zgłosić się do właściwych zarządów gminnych lub Magistratów, celem zarejestrowania.

Osoby te winny przedstawić zawiadomienie (odpis) Izby Skarbowej o przyznaniu rejestrowanej sierocie 30 proc. zaopatrzenia.

Nadmieniamy, iż na podstawie powyższego rozporządzenia — osoby, które mają prawo do renty zupełnych sierot mogą być utrzymane i kształcone na koszt Skarbu Państwa, o ile są pozbawione opieki i dostatecznych środków utrzymania.

Konfiskata złota i srebra.

Na dworcu Wschodnim, w Warszawie policjant posterunkowy zauważył jakiegoś podejrzanego jegomościa, za którym tragarz kolejowy niósł walizy. Jegomość ten usiłował wydostać się szybko z obrębu dworca, policjant jednak zatrzymał go i odprowadził wraz z walizami do kancelarji policyjnej na dworcu kolejowym, gdzie podczas rewizji znaleziono w walizach 15 kilogramów złota i pewną ilość monet srebrnych.

2-ch domniemanych wspólników również aresztowano, a złoto i srebro skonfiskowano.

Z Chrześc. Stow. Nauczycieli Szkół powszechnych.

dnia 13 bm. o godz. 4 po poł. odbyło się w Domu Ludowym zebranie organizacyjno-informacyjne Stowarzyszenia Nauczycieli szkół powszechnych.

Stowarzyszenie wspomniane znajduje się dopiero w stadjum organizacji. Tymczasowy zarząd działa energicznie w kierunku zgrupowania nauczycieli chrześcjan w Stowarzyszeniu, którego zadaniem jest skonsolidowanie nauczycielstwa pod hasłem ideologji chrześcijańskiej. Na zebraniu odczytany został szereg komunikatów, między innemi komunikat zarządu Głównego w Warszawie, który z radością wita powstanie koła Łódzkiego, oddzielając go jednocześnie poleceniem zgrupowania wszystkich kół prowincjonalnych.

Dyskusja jaka wywiązała się nad zasadniczym kierunkiem, obranym przez stowarzyszenie przyniosła w rezultacie podporządkowania się regulaminowi stowarzyszenia.

Wpis wynosi 200 tysięcy mk. składka zaś miesięczna 300 tysięcy marek.

ZE ŚWIATA.

Anglja.

— Według wiadomości i z Nowego Yorku krążownik amerykański „Wirginia“ otworzył w porcie Pampico ogień przeciwko powstańcom amerykańskim.

— Na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin wniosek partji pracy, wyrażający brak zaufania dla gabinetu Baldwina, uchwalony został większością 328 głosów przeciwko 256. Ogromna większość członków partji liberalnej głosowała za wnioskiem Partji Pracy.

Dziś p. Baldwin zgłosi podanie do dymisji, misję utworzenia gabinetu otrzyma p. Ramsay Mac Donald.

Ukraina.

— Południową Ukrainę nawiedziła w tym roku klęska myszy, które w niebywały sposób pustoszą oziminę. Zwołana tam została specjalna narada rolników, przyrodników i chemików celem wynalezienia najskuteczniejszych sposobów zwalczania klęski. Z nastaniem silnych mrozów rzuciły się myszy na liczne prowizoryczne składy zboża, pochodzące z podatków w naturze i na zapasy nagromadzone dla eksportu.

Grecja.

— Liberał Paktinanx wybrany został prezydentem Zgromadzenia Narodowego.

Szwajcarja.

— Ogólna ilość emigrantów polskich w Szwajcarji wynosi około 2000 osób. Są to przeważnie robotnicy rolni z Małopolski. Zarobki robotników polskich są tam na ogół dobre.

Rosja.

— Władze sowieckie uwięziły 1000 osób z kół burżuazji, pozostającej w związku z „Nepem“ (nowy kurs ekonomiczny), a to pod zarzutem kontrabandy i pasożytnictwa. Aresztowania wywołały panikę w w Moskwie. Aresztowani wywożeni są do północnej Rosji i na wyspy sołowieckie.

Zagłębie Ruhry.

— Wobec tego, że ludność zagłębia Ruhry poddała się rozporządzeniom francuskim, fabrykanci uruchomili fabryki i kopalnie, robotnicy pracują i wogóle nastąpił spokój, — rząd francuski rozpoczął wycofywanie wojsk z kraju okupowanego. Już wycofano kilka pułków piechoty.

— **Wychodźctwo do Francji.** Ze względu na ciężki stan materjalny ludność polska z Niemczech masowo wyjeżdża na roboty do Francji. Natomiast z Polski wyjeżdża miesięcznie 10.000 ludzi silnych i zdrowych. Są to przeważnie górnicy i rolnicy. Największe skupienia są w Lotaryngji. Ogólna ilość Polaków we Francji wynosi 300000 ludzi. Szkół jest 24.

Nowy materjał budowlany.

Inżynier szwedzki G. P. Brehmer spreparował nowy materjał budowlany, który otrzymał nazwę „Bono Piate“. Materjał ten posiada wszystkie zalety materjału dachówkowego, oraz tynkowania ścian, jakiego wymaga dzisiejsza architektura. Substancja spreparowana przez inż. Brehmera składa się z masy odpadków papierowych i glinki scementowanej sulfatem. Materjał ten kalkuluje się w fabrykacji bezkonkurencyjnie taniej, niż wszelkie inne dotąd znane tego rodzaju materjały budowlane, jest bowiem bardzo trwały i odporny na ogień i nie pęka. W Ulfsunda, w okolicach Sztokholmu, buduje się fabrykę, która ma wyrabiać ten nowy materjał budowlany.

Zwłoki Sienkiewicza powrócą do Polski.

Komitet polski do sprowadzenia zwłok Sienkiewicza do kraju poczynił u władz szwajcarskich kroki w sprawie zezwolenia na sprowadzenie tych zwłok ze Szwajcarji do Polski. Jak słychać, rząd szwajcarski udzielił już na to swojej zgody. Wydobycie zwłok Sienkiewicza zamurowanych w zakrystji kościoła katolickiego w Vevey, kosztować będzie 200 franków.

Cudowny krzyż z Kalinówki.

Bolszewik strzelił do wizerunku Chrystusa i z rany pociekła krew.

Na drodze, prowadzącej z miasteczka Kalinówki do stacji Zmerynka, na Podolu, stoi stary krzyż modrzewiowy ozdobiony blachą miedzianą z poczerniałem wizerunkiem Zbawiciela.

W sierpniu r.u. z przechodzącego drogą oddziału żołnierzy bolszewickich padł strzał. Kula przebiła podobiznę Chrystusa, a bolszewicy śmiejąc się i bluźniąc, odeszli. Gdy wieść o ohydzie rozeszła się wśród okolicznej ludności kilku włościan udało się na miejsce przestępstwa, aby naocznie przekonać się o zbezczeszczeniu krzyża i wtedy ujrzeli że z przestrzelonego miejsca cieknie po spróchniałem drzewie struga krwi.

Tegoż dnia mieszkańcy Kalinówki, Zmerynki i kilku okolicznych wsi zebrali się dokoła krzyża, modląc się. Nazajutrz zaczęła się pielgrzymka z całego powiatu, a następnie z dalszych okolic. Jednocześnie stosunek ludności do żołnierzy bolszewickich zmienił się do niepoznania, co dowódców zatrwożyło w niemałem

stopniu. Posypały się raporty i doniesienia.

Osławiona „czrezwyczajka“ z Winicy delegowała do Kalinówki specjalną komisję, w skład której weszli nawet eksperci — chemicy celem stwierdzenia domniemanego podstępu ze strony wrogów bolszewizmu. Jednak komisja nie ogłosiła wyników śledztwa, wysłała tylko tajny raport do Moskwy. Eksperci niemogli stwierdzić — jak powiada raport — rozmyślonego oszustwa. Z miejsca przestrzelonego kulą karabinową rzeczywiście cieknie płyn ciemno — purpurowy, który jest uważany przez ludność okoliczną za krew. Wyniki analizy chemicznej również nie zostały opublikowane.

W gazetach sowieckich tylko dwa razy ukazały się notatki o krzyżu z Kalinówki Moskiewska „Izwiestja“ podały depesze ze Zmerynki; iż pociąg osobowy, zdążający do Kijowa musiał się zatrzymać w polu, z powodu olbrzymiego tłumu pobożnych pątników, którzy zalegli okolice cudownego miejsca.

Petersburska „Prawda“ oburza się na „słabość“ władz ukraińskich i żąda natychmiastowego zniszczenia krzyża twierdząc że jest on niebezpiecznym atutem w rękach przeciwników bolszewizmu.

Z PRASY.

Otrzymaliśmy dwa pierwsze tegoroczne numery „Iskier“ tygodnika ilustrowanego dla młodzieży, wydawanego przez Władysława Kopczewskiego nakładem Książnicy Polskiej Tow. Naucz. szk. Śred. i W. w Warszawie (Nowy Świat 59). T. Radliński, J. Kołodziejczyk, A. Urbański, T. Dybczyński, A, Dyakowski i in. —to autorzy zajmujących artykułów w tych numerach, ozdobionych fotografjami J. Bułhaka, J. Jaroszyńskiego, rysunkami H. Nowodworskiego. Bardzo urozmaicona treść piękna szata zewnętrzna, doskonały papier pozwalają widzieć w „Iskrach“ oddawna upragnione wzorowe pismo dla młodzieży, godne najżywszego poparcia.

Z najnowszych wydawnictw Bibljoteki Narodowej (wydawnictwo Krakowskiej Spółki Wydawniczej) Wyszedł tuż przed świętami godniemi tomik 65. (w Serji I) Przynosi “Średniowieczną pieśń religijną polską„ w opracowaniu i wyborze Alex. Brücknera, najlepszego znawcy polskiej literatury średniowiecznej. Po wstępnych uwagach o rozwoju pieśnictwa religijnego w Polsce dał okazy epickiej pieśni i 58 lirycznych wzorów oraz 7 w dodatku.

Ś.  P.

MARJA z ABRYSIEWICZÓW PRUSKA

żona Komendanta Straży Ogniowej — zmarła w Sieradzu dnia 8 stycznia 1924 r.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Szan. Zarządowi i wszystkim druhom Straży Ogniowej z orkiestrą, członkom Resursy Rzemieślniczej, Chórowi Kościelnemu i wszystkim ludziom dobrej woli, którzy oddali ostatnią przysługę najdroższej Żonie i Matce, składamy serdeczne staropolskie „Bóg zapłać“.

Mąż i dzieci.

Redaktor i Wydawca ks. Al. Brzeziński. Tłocznia „Ziemi Sieradzkiej“ w Sieradzu